

STRESZCZENIE

Historia opowiedziana w libretcie została zainspirowana morderstwem biskupa Stanisława przez króla Bolesława II Szczodrego w 1079 roku. Tytułowe „czarne lustro” - magiczne lustro z czarnego obsydianu - znajduje się w British Museum w Londynie.

Jest zima. Do ukrytego w górach klasztoru puka nieznajomy. Szuka schronienia. Opat przyjmuje gościa o nic nie pytając.

Opat nie wie, że nieznajomy jest królem, który zamordował biskupa podczas mszy. Po morderstwie król musiał uciekać. W górach zaskoczyła go burza śnieżna. Przed zamrożeniem uratowała go nieznajoma dziewczyna, ofiarując wino. Dziewczyna obiecała królowi pocałunek – jeśli da jej to, co nosi w sercu. Przepowiedziała, że zobaczy je w czarnym lustrze. Król nie jest pewien, czy spotkanie z dziewczyną było snem, czy też wydarzyło się naprawdę.

W klasztorze król zaprzyjaźnia się z Małym Janem, słabowitym chłopcem przygarniętym przez opata. Chłopiec chce zaśpiewać mu pieśń o dwunastu fundamentach Nowego Jeruzalem, ale zapomina słów. Król drwi z chłopca.

Po wyjściu Małego Jana ktoś dobija się do celi. To mnisi. Mówią o Apokaliptycznej Bestii, przepowiedzianej przez Św. Jana. Król drwi z nich. Mówi, że sam jest bestią. Chce spać.

Następnego dnia opat pokazuje królowi klasztorny skarbiec, a w nim magiczne czarne lustro. Król wyśmiewa lustro. Opat daje mu klucz do skarbcu.

W nocy do celi króla przychodzi Mały Jan. Ma ze sobą księgę. Prosi o przetłumaczenie fragmentu. Jest to anonimowy traktat zatytułowany „Cząstki elementarne”. Tekst głosi, że wkrótce nastąpi w świecie mutacja metafizyczna, która zmiecie chrześcijaństwo i związane z nim pojęcia - takie jak wina, pokuta, cierpienie, dusza. Król krzyczy na Małego Jana. Chłopiec odchodzi.

Rano król mówi opatowi o nocnej wizycie Małego Jana. Opat jest zdumiony: chłopiec umarł przed nocą. Król jest wstrząśnięty. Chce powiedzieć opatowi, kim jest naprawdę. Ich rozmowę przerywa przyjazd Inkwizytora. Opat każe królowi schronić się w skarbcu.

Inkwizytor ujawnia prawdę o królu. Mówi o morderstwie. Żąda wydania zbiega. Grozi zniszczeniem klasztoru.

Opat odnajduje króla w skarbcu. Nazywa go „bratem w potrzebie” i chce dalej chronić. Król zaprzecza. Nie jest bratem, lecz mordercą. Nie wierzy w nic. Podnosi miecz na opata, który wciąż nazywa go bratem. Król widzi swoje serce w czarnym lustrze. Zabija się.

Pojawia się dziewczyna. Mówi królowi, że piękne jest to, co ma on w sercu. Król nazywa dziewczynę swoją królową.

Opat ogłasza mnichom, że król nie żyje. Prosi o modlitwę za brata, który znalazł się w Nowym Jeruzalem.

Epilog: Mały Jan śpiewa pieśń o dwunastu fundamentach Nowego Jeruzalem. Pamięta wszystkie słowa.